



NAMASZCZENI ŚWIADKOWIE

Ambasadorzy Zastępujący Chrystusa

SPROWADZANIE NIEBA W DÓŁ

Służba Dobrej Nowinie

23 Października 2013

Artykuły z serii Srowadzanie Nieba w Dół, mają poważny wpływ na każdego, kto je czyta. Praktycznie każdy, kto do nas pisze, cieszy się tą możliwością. Kwestie poruszane w tej serii były tematem wielu udanych rozmów w służbie kaznodziejskiej. Na przykład, otrzymaliśmy tego maila od starszego, który ustąpił z przywileju, aby móc mieć większą swobodą mowy w służbie:

"Witajcie moi przyjaciele, Jestem bardzo zadowolony z serii" Srowadzanie Nieba w dół" To jest coś niesamowitego! Najlepsze "owoce" w moich dyskusjach przyniosły Perfect Will & Heaven in the Home i pozwolę sobie powiedzieć, że rozpalasz ogień duchowej wizji. Tak wielu świadków nie ma tego szczęścia. Po prostu uwielbiam te informacje, bo to prawdziwe życie i to poczucie, że ludzie zaczynają to dostrzegać. Jak na starego dziadka, czekam na niebiańskie życie, ale teraz mam tak dobry czas, mam nadzieję, że "niebo poczeka".

Inni mają podobne doświadczenia. Otrzymaliśmy również e-maila od użytkownika, który zdaje się doceniać możliwość "prowadzenia nieba w dół", ale jest zaniepokojony pewną potencjalną konsekwencją jego wpływu, na drugie przyjście Jezusa. Napisał on:

"Witam! Śledzę twoje posty. Przekonałem się, że są "mega" zachęcające. Byłem kiedyś [Świadkiem Jehowy] ... Może błędnie interpretuje przyjście nieba na ziemię.... ale nie czuję abyśmy byli wstanie zatrzymać lub opóźnić powrót Jezusa. Powiedziane jest w Biblii, przyjdź szybko Panie Jezusie...amen... było to 2000 lat temu... ziemia potrzebuje oczyszczenia, zostać "wyprana"... Szatan ma swój plan.. Nie chcesz, aby Jezus swoją mocą oczyścił ziemię, zniszczył szatana i ją kontrolował? "

Ten użytkownik porusza ważny problem, którym należy się zająć. Jeśli jesteśmy w stanie doprowadzić do prowadzenia nieba w dół, powodując, iż większość ludzkości zawróci do Boga, to znaczy, że Jezus nie przyjdzie? Że ziemia nie będzie oczyszczona? I, że szatan nie zostanie usunięty? Czy głoszenie dobrych wieści jest bezproduktywne? Zobaczmy.

W "Bringing Heaven Down - Turning Back Destruction", postulujemy, że jeśli wystarczająco duża część ludzkości, okaże skruchę i będzie żałować swoich dróg, być może będziemy mogli odwrócić wszelkie zniszczenie, które nadchodzi. Postulat ten nazywamy "Możliwością Niniwczaków", oparty na biblijnej relacji mieszkańców Niniwy, zapisanej w Księdze Jonasza. W artykule, uznajemy, że różne krajowe, polityczne i religijne systemy oraz władze, rzeczywiście mogą się zakończyć, jeśli nadal będą stać na drodze duchowego rozwoju człowieka i służby Jezusa. Wynikiem wielu powstań, które widzimy dzisiaj na całym świecie są: niespokojny i wzburzony duch w człowieku, który jest rozdrażniony z różnych powodów, np. przez zniewolenie i dominację ludzi samolubnych oraz ignorantów. Artykuły poruszają coś przeciwnego idei hurtowego zniszczenia całego naszego systemu rzeczy - wszystkiego na raz, tak jak jest to głoszone i promowane przez większość sekt Chrześcijańskich. Artykuły te nie wskazują w żaden sposób, że Jezus nie zamierza wrócić, ani nie sugeruje, że szatan nie będzie zniszczony.

Z treści e-maila, wydaje się, że nasz gość uważa, iż Jezus przybędzie jedynie wtedy, gdy ludzkość zasługuje na zniszczenie. Innymi słowy, uważa on, że głównym celem drugiego przyjścia Jezusa jest wojna przeciwko ludzkości i zniszczenie większości jego stworzenia (Kol. 1:15-16) z kulminacją - zakończenia egzystencji Szatana. Uważamy, że jest to błędne myślenie, zwłaszcza, że Jezus nazywany jest Księciem Pokoju. (Izajasza 9:6) Jesteśmy przekonani, że chrześcijaństwo ogólnie rzecz biorąc, błędnie rozumiało księgę Objawienia i błędnie zestawia wydarzenia z Objawienia z prorocstwami z Ewangelii Mateusza. Nie wierzymy, że to, co jest opisane w księdze Objawienia odnosi się do powtórnego przyjścia Jezusa. Uważamy, że są to oddzielne i różne zdarzenia, które nastąpią zgodnie z harmonogramem Ojca. W artykułach, takich jak "The Plain and Open Teachings of Jesus" i "Bringing Heaven Down – Training Our Perceptive Powers", omówiliśmy to bardziej szczegółowo.

Oczywiście, "chcemy, aby ten świat został oczyszczony i był pod kontrolą Jezusa i aby szatan został usunięty." Ale nie wierzymy, że totalna wojna będzie metodą, którą Księżę Pokoju posłuży się, aby to osiągnąć. Wierzymy, że wiadomość Jezusa - prawdziwa dobra nowina o królestwie - jest tym, co oczyści ziemię i przyniesie Jezusowi kontrolę nad nią. **Mateusza 24:14** mówi, że najpierw jest głoszona dobra nowina, potem nadejdzie koniec." Koniec czego? Wierzymy, że jest to koniec cierpienia, smutku i rozpacz, w drodze przywracanej wiadomości Jezusa a nie przez ogólnoswiatowe zniszczenie. Dobrą nowiną nie jest to, że Bóg przez Jezusa Chrystusa, zniszczy wszystko. Dobrą nowiną jest to, że Bóg przez Jezusa Chrystusa, wszystko ocali. To nie smutna i zniechęcająca, lecz radosna nowina.

„Albowiem Bóg tak bardzo umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby nikt, kto w niego wierzy, nie został zgładzony, lecz miał życie wieczne. - Jana 3:16

Co do szatana, to już "przepadł". Jezus zwyciężył go 2000 lat temu. (**Jana 14:30, 16:33**) Jednak większość niegodziwości na ziemi nie może być przypisana Szatanowi. Otrzymał wiele więcej mocy i uznania niż na to zasługuje. Wiele z ludzkiej złości powstaje i pochodzi z ludzkiego serca:

„Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i nieobliczalne. Któż może je poznać?” - Jeremiasza 17:9

„Ale każdy jest doświadczany, gdy go pociąga i nęci jego własne pragnienie. Potem pragnienie, gdy stanie się płodne, rodzi grzech; z kolei grzech, gdy zostanie popełniony, wydaje śmierć” - Jakuba 1:14-15.

Szatan ma tylko władzę nad tymi, których umysły są zaślepione i którzy nie mogą zobaczyć ani zrozumieć, ani zaakceptować prawdziwej dobrej nowiny.

"Jeśli więc oznajmiana przez nas dobra nowina istotnie jest zasłonięta, to jest zasłonięta wśród tych, którzy giną, wśród których bóg tego systemu rzeczy zaślepił umysły niewierzących, aby nie mogło przeniknąć oświecenie chwalebną dobrą nowiną o Chrystusie, który jest obrazem Boga. Głosimy bowiem nie samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a siebie jako waszych niewolników przez wzgląd na Jezusa. Bo właśnie Bóg rzekł: „Z ciemności niech zajaśnieje światło”, on też oświecił nasze serca, by je oświecić chwalebnym poznaniem Boga poprzez oblicze Chrystusa.” - 2 Koryntian 4:3-6.

Zauważmy, że rozwiązaniem dla tych, którzy są zaślepieni przez Szatana, nie jest zniszczenie, lecz "oświecenie chwalebną dobrą nowiną o Chrystusie." Dobrą nowiną! Kiedy my wszyscy, jako ambasadorzy zastępujący Chrystusa (**2 Kor 5:20**), dotrzemy do tych "zaślepionych" osób ze światłem dobrej nowiny, poznają tak jak my, "królestwo Jego umiłowanego Syna". (**Kolosan 1:13**) Jest to zmiana, którą musimy dostrzec. Nie tylko usunięcie Szatana, ale zmiana w sercach ludzi. Można to osiągnąć po przez żywe głoszenie i nauczanie prawdziwej dobrej nowiny.

Tak, przyjdzie czas, kiedy Jezus unicestwi Szatana i jego towarzyszy. Ale nie zniszczy cywilizacji, aby to osiągnąć. Usunięcie szatana jest sprawą, którą można osiągnąć w niebie, bez udziału człowieka. Zostało to ujęte w symbolicznym prorocztwie:

"A Diabeł, który ich wprowadzał w błąd, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie już się znajdowali zarówno bestia, jak i fałszywy prorok; i będą męczeni dzień i noc na wieki wieków." - Objawienia 20:10

Istotnym czynnikiem, który określa, w jaki sposób patrzymy na wypełnienie się proroctw biblijnych jest nasza nadzieja. Czy widzimy siebie, jako synów Boga z nadzieją na życie wieczne w niebie? Czy widzimy siebie, jako przyjaciół Boga, z nadzieją na życie wieczne na ziemi? Jeśli widzimy siebie, jako synów Bożych, nie mamy się, czego obawiać. Jakie to ma znaczenie, czy cały system ulegnie zniszczeniu, jeśli nasza nadzieja jest pewna. Nasz chrzest, ukazuje, że oddaliśmy swoje życie, w celu osiągnięcia naszej nadziei. Możemy iść do naszej pracy z radością i dziękczynieniem.

Ci, którzy są najbardziej zmartwieni o koniec tego "systemu rzeczy", to ci, którzy chcą, aby "uratować im życie" (**Łukasza 17:33**) - Ci z 'ziemską nadzieją'. Są oni przemęczeni trwaniem tego systemu rzeczy, ponieważ nauczono ich, że będą w stanie przejść żywo "przez wielki ucisk" i nigdy nie umrą. Są oni coraz starsi i nie chcą oddać życia w celu osiągnięcia ich nadziei. Obawiamy się, że wiele osób, zdając sobie sprawę z następstw ziemskiego zmartwychwstania, a mianowicie braku możliwościowi zawierania małżeństw oraz seksu i rodzenia dzieci - pomniejsza swoją wiarę w zmartwychwstanie albo nawet nie chce go osiągnąć. (**Mateusza 22:30**)

Rozróżnienie to, samo w sobie, powinno być odświeżone dla oczu chrześcijan. Jeśli czyjaś nadzieja zależy od zniszczenia i śmierci miliardów istnień, to coś jest nie tak z tą nadzieją. Nasz Ojciec nie chce czegoś takiego:

„Bo Bóg posłał swego Syna na świat nie po to, żeby osądził świat, ale żeby świat został przez niego wybawiony.” - Jana 3:16-17

To nie chrześcijański pisarz Biblii, kiedykolwiek nauczał czegoś takiego:

"Szlachetne to i miłe w oczach naszego Wybawcy, Boga, którego wolą jest, by ludzie wszelkiego pokroju zostali wybawieni i doszli do dokładnego poznania prawdy."
- 1 Tymoteusza 2:3-4

Musimy być ostrożni, aby nie przypisać Bogu i Chrystusowi Jezusowi, własnych egoistycznych pragnień oraz ograniczonego patrzenia na sprawy.

Kiedy przyjrzymy się służbie i orędziu Jezusa, możemy zauważyć, że było ono zdecydowanie optymistyczne. Głosił on dobrą nowinę:

„Spoczywa na mnie duch Jehowy, gdyż on mnie namaścił, abym ogłaszał dobrą nowinę biednym, posłał mnie, abym ogłaszał jeńcom uwolnienie, a ślepym odzyskanie wzroku, abym zdruzgotanych odsyłał jako uwolnionych, abym ogłaszał rok dobrej woli Jehowy”.- Łukasza 4:18-19

Wiadomość Jezusa była wyzwalamąca i mobilizująca

„Szczęśliwi, którzy są świadomi swej potrzeby duchowej, gdyż do nich należy królestwo niebios. Szczęśliwi pogrążeni w żałości, gdyż oni będą pocieszeni. Szczęśliwi łagodnie usposobieni, gdyż oni odziedziczą ziemię. Szczęśliwi łaknący i pragnący prawości, gdyż oni będą nasyceni. Szczęśliwi miłosierni, gdyż im będzie okazane miłosierdzie. Szczęśliwi, którzy są czystego serca, gdyż oni będą widzieć Boga. Szczęśliwi pokojowo usposobieni, gdyż oni będą nazwani ,synami Bożymi”- Mateusza 5:3-9

Tylko "system". Jezus nigdy nie prorokował przeciw temu - był wtedy istniejący żydowski system rzeczy i "system" religijnej dominacji nad człowiekiem. Więc zastanawiamy się, kto sam siebie upoważnia do zmiany ducha dobrej nowiny? Kto próbuje się dowiedzieć więcej z tej wiadomości od Boga, chce głosić naszemu pokoleniu więcej niż to robił Jezus Chrystus? Być może jest to do tych, którzy nie patrzą po przez "umysłu Chrystusowy", ale patrzą przez zawoalowany, ograniczony umysł człowieka.

"Ale człowiek fizyczny nie przyjmuje spraw ducha Bożego, bo są dla niego głupstwem; i nie może ich poznać, ponieważ osądza się je duchowo. Natomiast człowiek duchowy osądza doprawdy wszystko, lecz sam nie jest osądzany przez żadnego człowieka. Albowiem „któż poznał umysł Jehowy, żeby mógł go pouczać?” My wszakże mamy umysł Chrystusowy.” - 1 Koryntian 2:14-16

Naszym celem w tworzeniu tej strony jest przywrócenie zwykłych i otwartych nauk Jezusa i tym samym podnoszenie duchowych rozmów - z dala od "fatalizmu" i ciemności, które głosi tradycyjne chrześcijaństwo - i do chwały królestwa niebios, tak jak nauczał Chrystus Jezus. Wiemy, że w naszych rękach spoczywa spore zadanie, ale jesteśmy pewni siły prawdziwej dobrej nowiny o królestwie i Ducha Prawdy, który może przekształcić nasz świat i wzmocnić ręce wszystkich, którzy zdecydują się podjąć tę posługę, jako współpracowników z Bogiem. **(1 Koryntian 3:9)** Wierzimy, że nasz świat ma tendencję "huśtawki duchowej".

To jest to, o co chodzi w serii Bringing Heaven Down. Jest wystarczająco dużo złych wiadomości na świecie. I my nie oczekujemy długo na pesymistyczne wiadomości zacofanych i głupich systemów religijnych, które bardziej pragną zobaczyć światowe zniszczenia niż promować proste i otwarte i pełne nadziei nauki Jezusa.

Ku ich rozczarowaniu, Duch Prawdy przebudza miliony do ich prawdziwej relacji z Bogiem i ze sobą nawzajem. To otwiera nasze oczy, aby zobaczyć, że jest coś, co możemy zrobić - coś, co trzeba zrobić. Głosić radosną nowinę - prawdziwą dobrą nowinę o królestwie niebios - i niech Duch Boży wykona swoją pracę.

W międzyczasie zapraszamy do udzielania komentarzy.

"Elaia Luchnia"

www.AnointedJw.org